

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja Łódź, Piotrkowska 106  
 Konto czekowe w P. K. O. Nr. Nr. 61.119 i 64.730.

Cena 25 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 19-71  
 nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
 administracja i ekspedycja 1-99

## Wolna wszechnica w Łodzi

Uroczyste otwarcie wyższej uczelni nastąpiło w dniu wczorajszym

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie oddziału Łódzkiego Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi i otwarcie roku akademickiego. Około godz. 12 sala rady miejskiej zapełniła się szczerze licznymi przybyłymi reprezentantami rządu, samorządu, organizacji gospodarczych, zawodowych, sfer intelektualnych i słuchaczy Wolnej Wszechnicy. Na uroczystość tę przybył specjalnie z Warszawy podsekretarz stanu w min. W. R. i O. P. p. Czerwiński, zjawili się również wojewoda Jaszczółt, starosta grodzki Strzebiński, d-ca D. O. K. gen. Małachowski, prez. Ziemięcki, a wreszcie delegacje stowarzyszeń naukowych i sfer naukowych z kuratorem Ryniewiczem i naczelnikiem Czapczyńskim na czele.

Na estradzie za stołem zasiadli przedstawiciele senatu akademickiego Wolnej Wszechnicy z prof. dr. Teodorem Viewegerem, podsekretarzem senatu dr. Ławrynowiczem i prof. dr. Sewerynem Sterlińskim na czele. Za reprezentantami senatu ustawiły się w półkolu delegacje korporacji akademickich ze sztandarami.

Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem hymnu Gaude Mater Polonia, wykonanego przez umieszczony na galerji chór towarzystwa śpiewaczego im. Moniuszki pod dykcją p. Prosnaka.

### Przemówienie rektora prof. Viewegera

Następnie zabrał głos rektor Wolnej Wszechnicy prof. Vieweger, który podziękował licznemu zebranemu za przybycie na uroczystość, która otwiera nową kartę w dziejach tej uczelni. Sprawa utworzenia wyższej uczelni w Łodzi jest sprawą, już od dawna aktualną. Natrafiała ona jednak na duże trudności, z których jedną jest gruntująca się opinja, jakoby w Polsce za dużo było wyższych

### Szpieg w Konsulacie Włoch sprzedał informacje wojskowe

PARYŻ, 28 października. — (PTA). Jak podaje „Le Matin”, policja zachowuje ścisłe milczenie w sprawie dokonanej w ostatnim czasie aresztowania funkcjonariusza ekspedycji konsulatu włoskiego w Lyonie. Chodzi tu o włocho, który dostarczył mocarstwu zagranicznemu dokumentów, zawierających dane o wojskowości, a doręczonych mu przeważnie przez jego szwagra, mieszkającego w Tulonie. Tego ostatniego również aresztowano. Obu oskarżonych oddano do dyspozycji władz sądowych departamentu Sekwa-

uczelni. Z drugiej strony sam rytm życia i pracy w Łodzi sprzyja raczej tworzeniu placówek pracy za wodowej w tem mieście, w którym huk motorów i warkot wrzecion kieruje młodzież raczej do warsztatów takiej pracy, która umożliwia bezpośrednie zaspakajanie potrzeb materialnych. Ten rozdźwięk pomiędzy nauką a wiedzą techniczną jest pozorny tylko, o czym świadczą przykłady zagranicy, gdzie rozwój kultury idzie w parze z działalnością badawczą. Wielkie fundacje opierają swoją pracę na wartościach naukowych, a jednak wpływ ich na rozwój kultury i cywilizacji materialnej jest dziś ogromny. Granica między nauką a techniką jest dziś nieuchwytna, Merkury i Mars wciąga w swój rydwan zwycięski: różnorodne nauki. Nakreśliwszy następnie program działalności Wolnej Wszechnicy wogóle oraz jej poczynania na terenie Łodzi w szczególności rektor Vieweger złożył serdeczne podziękowanie prezydentowi Ziemięckiemu, sen. Kopcińskiemu, min. Czerwińskiemu, wojewodzie Jaszczółtowi, kuratorowi, prezesowi rady miej-

skiej oraz ławnikowi Smolikowi za współdziałanie przy realizacji tych doniosłych poczynania.

### Przemówienie wiceministra oświaty

Następnie zabrał głos wiceminister Czerwiński, który na wstępie złożył życzenia pomyślnej pracy dla Wolnej Wszechnicy. Te życzenia nie są tylko spełnieniem banalnego obowiązku urzędowej grzeczności, ale wynikiem pojmowania roli, jaką Wolna Wszechnica w życiu kulturalnym Polski może i stara się odegrać. Prąd reformy pedagogicznej atakuje wszystkie stopnie szkolnictwa. Szkolnictwo wyższe prąd reformy zaledwie musnął, ale przecież nie zatrzyma się on przed starymi murami wszechnic europejskich, bo potrzeby życia wołają zbyt głośno. W dziedzinie tych reform otwiera się duże pole dla wszechnicy, która może odważnie przystosowywać swe metody do tych potrzeb życiowych, niżby to uczyniła wyższa uczelnia o charakterze państwowym. Dzisiejsi kierownicy Wszechnicy zdają sobie spr-

wę z tej misji społecznej, to też wyrazić muszą swą radość z tego, że oddział Wolnej Wszechnicy powstaje właśnie na terenie Łodzi, drugiego pod względem zaludnienia miasta, które w czasie zabiorów traktowane było, jak eksploatawana prowincjonalna dziura. A przecież miasto najżywiej reagowało na idealne pobudki, przecież ulice tego miasta skropione są obficie krwią tych, którzy nie mogli się pogodzić z niewolą, przecież miasto opromienione jest wspomnieniem pracy podziemnej, jaką prowadził tu wielki wódz narodu. Miasto to dało też w okresie niepodległości najlepszy dowód swych dążeń do rozwoju kulturalnego mas przez stworzenie w imponującym rozmachu szkolnictwa powszechnego, dystansując wiele miast polskich, dumnych ze swej organizacji szkolnej.

Kreowanie uniwersytetu państwowego nie jest ani możliwe, ani wskazane. Pod względem wyższych uczelni doszliśmy już do liczby maksymalnej nie tyle pod względem ilości studujących, lecz pod względem możliwości utrzymania ich na właściwym wysokim

poziomie naukowym. Również i z tych więc względów powstanie Wolnej Wszechnicy na terenie Łodzi jest momentem doniosłym.

Niech więc ta praca wyda jak najlepsze owoce dla miasta i dla całego kraju.

### Przemówienie prezyd. Ziemięckiego

Prezydent Ziemięcki w przemówieniu swem podkreślił, że Łódź dawno odczuwała potrzebę posiadania wyższej uczelni. Natrafiała to do jedna kna duże trudności, a dopiero inicjatywa rektora Wolnej Wszechnicy padła na grunat podatny. W ten sposób powstaje w Łodzi nowa placówka, w mieście życia o szarej pracy, o bardzo słabym tętnie życia intelektualnego. Omówiwszy doniosłe znaczenie powstania tej placówki na terenie Łodzi prezydent Ziemięcki złożył w imieniu miasta podziękowanie senatowi akademickiemu z p. rektorem na czele, życząc Wolnej Wszechnicy w Warszawie i Łodzi świetnego rozwoju.

### Uroczystość imatrykulacji

Następnie podsekretarz stanu prof. Ławrynowicz złożył wyraz wdanie, z którego wynika, że na wszechnicę zapisało się 164 słuchaczy rzeczywistych i 92 wolnych.

Rektor Vieweger odczytał następnie depesze gratulacyjne od ministra Śtaniewicza, senatora Poźnera, rektora politechniki warszawskiej Świętosławskiego i szeregu wyższych uczelni, poczem dokonał aktu imatrykulacji.

Po niezwykle serdecznem przemówieniu przedstawiciele słuchaczy i odśpiewaniu przez chór pieśni Gaudemais, rektor ogłosił rok akademicki za otwarty.

Rok ten zainaugurowany został wykładem prof. higieny społecznej dr. Seweryna Sterlinga p. tyt. „O charakterze wczesnych objawów chorobowych”.

M. R.

### Posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów

WARSZAWA 28. (Pat). Dnia 28 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem prezesa rady ministrów prof. Bartla posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów.

Na posiedzeniu tem ukończono dyskusję nad sprawozdaniem z bilansu handlowego i powzięto w tej sprawie szereg uchwał.

Oziś premjera!



Oziś premjera!

P  
O  
L  
A

W swej ostatniej kreacji

„Spowiedź uczciwej kobiety”

przepiętny dramat cierpień i zmagañ uczciwej żony i matki



N  
E  
G  
R  
I

Potęga miłości

Bezgraniczne poświęcenie

Demon zazdrości

Szaleńcze intrygi

Orkiestra symfoniczna pod dyr. Kantora.

Początek seansów 4.30

Począwszy od obecnego programu wyświetlać będziemy stale Tygodnik Paramountu, zawierający ostatnie wydarzenia, mody i t. p.





## Turyści -- Ł. K. S. 1:1 (1:1)

Derby sezonu z przyczyn zupełnie zrozumiałych wywołały w naszym mieście kolosalne zainteresowanie. Już godzinę przed rozpoczęciem zawodów przed kasami biletowymi potworzyły się kilkumetrowe „ogonki”, sznur aut i do rożek, przepelnione tramwaje dowoziły tysiące widzów, którzy obecność na tym meczu uważali poniekąd za swój obowiązek. To też na boisku W. K. S. zgromadziła się rekordowa liczba widzów, 7.000 osób, a więc jedynie zawody Hakoah (Wiedeń) — Ł. T. S. G. pod względem frekwencji mogą dorównać wczorajszemu spotkaniu.

Silna pozycja w tabeli, jaką zajmują Turyści, oraz bardzo dobra forma Ł. K. S. zapowiadały ciekawy przebieg gry. Ogólnie przeważało mniemanie, iż zwycięzca z tego spotkania wyjdzie Ł. K. S. Czynniono olbrzymie zakłady, faworytem byli czerwoni, zwolennicy „totka”, dawali nawet bramkę lub remis „for”, do czego upoważniał przedewszystkiem brak w szeregach Turystów dwu najlepszych graczy: Karasiaka i Kahana. Uszczerbek ten dla Turystów był stanowczo większy, niż brak Gałęckiego i Jasińskiego w Ł. K. S., bowiem tem, czem jest dla Turystów Karasiak nie jest Gałęcki dla czerwonych.

Drużyny wystąpiły w składzie: Turyści: Michalski I — Al. Kubik, Niewiadomski — Kulawiak,

Wieliszek, Hinc — Michalski II, Błaszczyński, Węglowski, Stolarski, Frankus.

Ł. K. S.: Miła — Cyll, Jerzewski — Trzmiel, Kubiak, Pegza — Durka, Sowiak, Król, Moskał, Śledź.

Ł. K. S. wybiera z wiatrem, rozpoczynają Turyści. Pierwsze minuty przynoszą ładne pociągnięcia czerwonych, dla których wiatr jest poważnym sprzymie-

rzeńcem, obrona fioletowych początkowo dość niepewna, w obawie „kiksów” forsuje grę głową. Stopniowo jednak Turyści dochodzą do głosu, atak zainicjowany przez Węglowskiego, błąd Jerzewskiego — Błaszczyński dochodzi do strzału i w 12 min. piłka trzepocze się w siatce Ł. K. S.

Utrata bramki speszyla zupełnie drużynę czerwonych, nerwy zaczęły odgrywać poważną rolę,

gra stawała się chaotyczną. W sukurs czerwonym przybył rzut karny podyktowany za foul Kubika, Egzekutorem był Durka, którego ostry strzał Michalski przepuszcza fatalnie. Do przerwy lekka przewaga Ł. K. S., który ma więcej z gry, wynik pozostaje niezmienny.

Po zmianie stron gra wyrównana: popisuje się pomoc i obrona fioletowych, która nie dopuszcza ataku czerwonych do strzału. Dość powiedzieć, iż bramkarz Michalski miał tylko jedną piłkę i jedyna pozycja została zmarnowana przez Króla, który z 3 metrów strzela w aut. Natomiast atak Turystów jest bardziej produktywny, strzały na bramkę sygnalizuje i Miła często interwenjuje. Do zwycięstwa Turystów nie dopuścił sędzia, który w ostatniej minucie gry nie przyznaje Turystom rzutu karnego za zbyt jawny foul Cylla na polu karnym, lecz zarządza rzut wolny z linii pola karnego, a w chwili wykonywania go odgwiżdżuje zawody. Sędziował p. kpt. Baran z Poznania, czynił on wielkie wysiłki, by graczy utrzymać w korbach subordynacji, owocem czego była nadzwyczajna ilość rzutów wolnych, niestety zbyt często mylnie rozstrzyganych. Ze sędziowania wczorajszego meczu mógł być zadowolony jedynie Ł. K. S. i część publiczności.

### Wizyta lotników rumuńskich w Polsce



Oficerowie rumuńscy: kpt. Paolea Troman, por. Sendreanu Vladimir, por. Nikifor Dionise i por. Parsulescu E. Puia przed kasynem 1 p. lotn.

## Czechosłowacja (zaw.)--Polska 3:2 (2:0)

(Telefonem od naszego korespondenta)

Zawody poprzedziło oficjalne powitanie drużyny polskiej oraz odegranie hymnów państwowych. Skład drużyny czeskiej przedstawiał się następująco: Hochmann, Perner (Sparta), Steiner (Victoria Žižkov), Turpekl (Bohemians), Pleticha (Slavia), Cipera (DFC.), Podrazil, Silny, Beibl (Sparta), Puc i Kratochwil (Slavia). Zespół polski był następujący: Domański, Karasiak, Gałęcki, Wojciechowski, Kotlarczyk, Deutschmann, Wypijewski, Staliński, Reyman I, Kuchar i Krieger. Jak widać z powyższego składu, kapitan związku wy poczynił w ostatniej chwili zmiany, które wyszły na korzyść tylko drużyny polskiej, uzyskującej wynik, nie przynoszący bynajmniej ujemny sportowi polskiemu.

Przebieg gry: Zaczynają polacy, lecz szybko odbierają piłkę czesi i przechodzą do silnej ofensywy. W groźnych często chwilach ratują dobrze grające tyły, a zwłaszcza świetnie usposobiony Karasiak. W 10 minucie strzela Perner dwa groźne rzuty wolne przeciwko Polsce. Atak nasz przechodzi do głosu zwykle tylko lewą stroną, jednak wypadki jego likwidują z łatwością czesi. Przewaga ich długi czas trwa bez efektu, dopiero w 31 minucie pierwszą bramkę dla nich zdobywa Puc, a drugą Beibl. Gracze polscy pragną się zrewanżować, jednak kończy się tylko na krótkotrwałych z ich strony wysiłkach. Pod koniec pierwszej części zawodów przynęcają czesi i w 44 minucie Gałęcki wybija piłkę z samej bramki.

W drugiej części zawodów Kuchar ze Stalińskim zamieniają swoje pozycje, co wychodzi na korzyść drużyny polskiej, albowiem

atak jej już dłużej trzyma piłkę przy sobie. Przewaga Czechów wydłuża się teraz w znacznie mniejszym stopniu, aniżeli do paury. Mimo to w 16 minucie Puc zdobywa z podania Kratochwila trzecią bramkę dla Czechosłowacji. Znosi się na zupełną klęskę drużyny polskiej; tymczasem niespodziewanie wypada Reymana I, mijającego po kolei trzech cze-

### Czechosłowacja (am.)-Polska 1:0 (1:0)

Jedyną bramkę dla Czechosłowacji zdobył w ostatniej minucie pierwszej połowy Motaka. W drużynie polskiej zaszło kilka zmian: w bramce grał Szumiec, a gdy padł skontuzjowany wystąpił Domański. Obrona pozostała bez zmiany. W pomocy grał Hanke zamiast Deutschmanna, lecz Wojciechowski został przed pauzą rozbity i miejsce jego zajął znów Deutschmann. Atak wystąpił w

### Jugosławia-Czechosłowacja (am.) 3:1 (1:1)

W drużynie jugosłowiańskiej grali gracze serbscy oraz lewy łącznik Ciszewski. Jak pisaliśmy bowiem, nastąpiła w ostatniej chwili odmowa ze strony graczy kroatów wzięcia udziału w turnieju słowiańskim i kierownictwo drużyny jugosłowiańskiej zwróciło się z prośbą do reprezentacji Polski o użyczenie jej brakującego jednego zawodnika. Z tego powodu znalazł się Ciszewski na boisku w Pradze w barwach Jugosławii. Biorąc pod uwagę ca-

łość zawodów stwierdzić należy, iż czesi mieli przewagę. Oni też zdobyli pierwszą bramkę przez Mraza; wyrównanie zaś dla Jugosławii uzyskuje Ciszewski. Pech przesładuje Czechosłowaków w sytuacjach podbramkowych, natomiast jugosłowiańscy napastnicy Jowanowicz i Maryanowicz wyzyskują sytuację podbramkową i są strzelcami zwycięskich goli dla Jugosławii. Sędziował p. Grundl z Wiednia.

następującym składzie: Wypijewski, Łańko, Reyman, Kuchar i Ciszewski. W obydwu dni najlepiej popisali się obrońcy Karaś i Gałęcki oraz bramkarze. W dniu wczorajszym grała również reprezentacja Jugosławii z zawodową reprezentacją Czechosłowacji, ulegając w stosunku 7:1. Świadczy to o zaszczytnym wyniku, jaki uzyskała drużyna polska w sobotę.

czeska, jednak czesi stawiają zbyt silny opór, gra staje się coraz ostrzejsza, a ofiarą jej pada ze stro-ny polskiej kontuzjowany w 33 minucie Deutschmann (w jego miejsce wchodzi Przykucki), a po stronie czeskiej Cipera, którego zastąpił Hainy. Ostatnie minuty należą znowu do Czechów, którzy chcą wynik poprawić, co się im jednak wobec dobrej gry naszych tyłów nie udaje.

Ocena drużyn: Nacgół czesi mieli znaczną przewagę; przewyższali polską drużynę techniką i zgraniem. Na wyróżnienie z pośród nich zasługuje przedewszystkiem lewa strona, ataku ze słynnym strzelcem Pucem. Pomoc ofensywnie dobra, w defenzywie słabsza. Obrona i bramkarz na wysokości zadania.

W drużynie polskiej rzucił się w oczy przedewszystkiem brak zgrania. Po pauzie poprawiła się ona znacznie. Na wyróżnienie w pierwszym rzędzie zasługuje zdobywca obu bramek, Reyman I, dzięki którego wysiłkom zawdzięczać należy w wielkiej mierze ten zaszczytny wynik dla sportu polskiego. Jak Reyman w napadzie, tak ostoja drużyny polskiej w tyłach byli Karasiak i Kotlarczyk. W doskonałej formie znajdowali się również Wojciechowski i Kuchar (po przerwie). Natomiast całkiem słabo wypadli obydwaj skrzydłowi, Staliński i Deutschmann. Bramkarz Domański grał z wielkim szczęściem; całej drużynie w każdym razie nie można odmówić ambicji i ofiarności. Stosunek rógów 11:4 dla Czechosłowacji. Sędzia p. Braun z Wiednia miał łatwe zadanie wobec gry fair obu drużyn. Widzów 8.000.

### Porażka Ł. T. S. G.

w rozgrywkach o wejście do extra-klasy

PRZEMYSŁ: POLONJA — Ł. T. S. G. 3:2 (1:0). Pierwszy międzygrupowy mecz o wejście do extra-klasy. Dla Polonji bramki zdobyli: Dudziński, Kowalski i Leide. Dla Ł. T. S. G. — obydwie Wünsche. Sędziował p. Rutkowski.

KRAKÓW: GARBARNIA — POGON (Katowice) 2:0 (2:0). Decydujący mecz w grupie południowo-zachodniej zakończył się zwycięstwem drużyny krakowskiej, wobec czego odbędzie się trzeci mecz na neutralnym boisku. Zawody miały niezwykle burzliwy przebieg i sędzia Marczewski wykluczył z gry po dwóch zawodników z każdej drużyny.

### Mecze ligowe i towarzyskie w kraju

KATOWICE: I.F.C. — ŚLĄSK 5:0 (1:0). Zasłużone zwycięstwo I. F. C., dla którego bramki zdobyli: Görlitz 2, Geisler 2 i Joschke. Był to jedyny mecz w kraju o mistrzostwo ligi.

LWÓW: POGON — HASMONEA 5:1 (3:1). Zawody towarzyskie, rozegrane we Lwowie, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem Pogoni. Jedyną bramkę uzyskała Hasmonea z rzutu karnego. Zawody zostały przerwane, gdyż Hasmonea opuściła boisko niezadowolona z orzeczenia sędziego.

WARSZAWA: WARSZAWIANKA — LEGJA 1:1 (0:0). Zawody towarzyskie. Bramkę dla Legji uzyskał Przeździecki z karnego, dla Warszawianki — Piliżek.

### Mecz międzymiastowy Wiedeń-Kraków 2:1 (1:1)

KRAKÓW. Rozegrany w dniu wczorajszym międzymiastowy mecz piłkarski Kraków — Wiedeń zakończył się zwycięstwem wiedeńczyków w stosunku 2:1. Bramki dla wiedeńczyków zdobyli Hostasch i Graf z karnego. Dla Krakowa Kaluża.

### Tabela gier o mistrzostwo ligi

Klub	Pkt.	Gier	Bramk.
1 Wisła	37	24	82:31
2 Warta	36	25	54:34
3 Legja	32	25	69:37
4 Cracovia	32	25	54:36
5 Ł. F. C.	30	24	59:42
6 Pogon	30	26	60:53
7 Polonja	28	26	59:54
8 Turyści	27	26	50:43
9 Ruch	23	23	38:43
10 Warszawianka	23	24	49:50
11 Czarni	22	21	41:42
12 Ł. K. S.	21	25	50:49
13 Hasmonea	15	25	43:62
14 Śląsk	10	24	22:71
15 T. K. S.	6	28	28:99

Dr. med.  
**Cecylja Fokszańska**  
Piotrkowska 101, tel. 30-76.  
Gimnastyka lecznicza, oddechowa i masaż.  
Djatermja, lampa kwarcowa i kąpiele świetlne Solux  
Godz. przyjęć od 11—1 i od 4—6

### Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6,50; zagranicę — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy: 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadstawne po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu. Najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. firm zagr. o 100 proc. za zastrzeżone miejsce dopłata